



100 STO 100

Do tradycji już przeszło, że z okazji dnia strażaka w dniu 3 maja 2015 roku w kościele św. Mikołaja w Jedlni odbywa się uroczysta Msza święta w intencji strażaków ochotników. Kapłani i mieszkańcy modlili się dziękując za opatrzność bożą i szczęśliwe powroty z akcji, prosili o dalsze łaski boże za wstawiennictwem Św. Floriana oraz modlili za dusze zmarłych strażaków z naszej gminy. Na mszy stawili się druhowie obu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Jedlni i Jaroszek.

W kilku słowach przypomnijmy historię oraz działania OSP w Jedlni. Powstanie jednostki sięga roku 1921, założycielem był dziedzic o nazwisku Mierzejewski. Wóz strażacki był wówczas ciągnięty przez konie, a pompa obsługiwana ręcznie przez strażaków. Dziś mamy „wozy

nowoczesne”, pompy maszynowe i znacznie większą skuteczność w ratowaniu. Druhowie czynnie uczestniczą w działaniach ratowniczo-gaśniczych, jak również w życiu kulturalnym lokalnej społeczności. Zawsze służąc pomocą przygotowując festyny i uroczystości na terenie gminy i parafii. Obecnie jednostka OSP Jedlnia liczy 35 druhów, ma pięknie wyremontowaną strażnicę, na stanie ma trzy samochody bojowe, wyposażenie i sprzęt pożarniczy. Od 31.12.2011 roku jednostka OSP Jedlnia należy do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Natomiast jednostka OSP Jaroszki liczy 33 czynnych druhów w tym 6 kobiet i ma na stanie dwa samochody bojowe i podstawowy sprzęt pożarniczy. Być strażakiem to wciąż niezwykle wyzwanie. To zaszczyt i obowiązek.

druh Tomasz Wróbel



Po uroczystej Mszy św. w intencji strażaków w kościele św. Mikołaja w Jedlni druhowie obu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Jedlni i Jaroszek przeszli pod pomnik W. Jagiełły, gdzie zrobiono pamiątkowe zdjęcie.

Od prawej trzymają sztandar: Łukasz Mróz OSP Jedlnia; Bartłomiej Karwatowicz OSP Jedlnia; obok Paweł Wróbel OSP Jedlnia; za nimi ks. Janusz Smerda, wyżej ks. prał. Marek Fituch, za nim od prawej Tomasz Mróz OSP Jedlnia; Zdzisław Pionka OSP Jaroszki; Stanisław Rusek OSP Jedlnia; Józef Kiraga OSP Jedlnia; Jaroszek Mateusz OSP Jaroszki; Andrzej Wróbel OSP Jedlnia; po lewej stronie od góry: Andrzej Michałowski OSP Jaroszki, Andrzej Wróbel OSP Jedlnia, Andrzej Mróz OSP Jedlnia, w cywilnych ubraniach senior druh Stefan Błazik, honorowy druh Tomasz ??Wróbel, Tomasz Wróbel OSP Jedlnia, Dominik Mróz OSP Jedlnia, Andrzej Michalski OSP Jedlnia, Sylwester Furga OSP Jaroszki, Krzysztof Amanowicz OSP Jaroszki.

POŚWIĘCENIE ODNOWIONEJ CHORĄGWI KÓŁ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W uroczystość Niedzieli Palmowej Kościół Katolicki wspomina triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Tego dnia wierni przynoszą do kościoła palmy – symbol odradzającego się życia. Wspólnota Różańcowa naszej parafii oprócz palm przynosi także odnowioną chorągiew. Chorągiew, od zarania dziejów towarzyszyła ludzkości, a w historii narodu polskiego i jego chrześcijaństwa miała szczególne znaczenie. To z chorągwią w ręku i pieśnią na ustach „Bogurodzico Dziewico”, stawali wraz z wojskiem królowie do walki: pod Grunwaldem, Chocimiem, Warną, Stoczkiem i Wiedniem, w obronie Jasnej Góry i podczas „Cudu nad Wisłą”.



70 lat temu, nasi dziadkowie i ojcowie ufundowali temu kościołowi chorągiew, jako wdzięczność za wiarę i ocalenie po okrutnej II Wojnie Światowej. Dzisiaj Koła różańcowe wzorem ojców naszych przynoszą do kościoła odnowioną chorągiew. Na frontowej stronie chorągwi widnieje wizerunek M. B. Częstochowskiej i hasło „Maryjo miej nas w swej opiece”, zaś na drugiej stronie; Godło Polski – Orzeł w koronie i hasło „Boże zbaw Polskę”. Przedstawiciele Kół Różańcowych pod godłem umieścili hasło „Wotum wdzięczności za 1050 lat Chrześcijaństwa”. Ten Jubileusz będziemy obchodzić za kilka miesięcy.

Czcigodny księżu kanoniku, prosimy Cię abyś podczas sprawowanej mszy św. tę chorągiew poświęcił i pobł-



gostawił – tymi słowami zwrócili się zgromadzeni wokół niesionej chorągwi członkowie KZR do ks. proboszcza.

Z wdzięcznością dziś mówimy;
Za tę chorągwią chcemy iść,
o Chryste w Twej hojności,
zachęceni, umocnieni
w nadziei i miłości.

Wiesław Jaroszek

OD MISTRZOSTW WOJEWÓDZKICH DO OGÓLNOPOLSKICH

W 25 kwietnia 2015 roku w Książenicach (gmina Grodzisk Mazowiecki) odbyły się eliminacje wojewódzkie 38 edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Aleksandra Siczek zwyciężczyni eliminacji gminnych i powiatowych pokonała także uczestników na szczeblu wojewódzkim. Ola z Publicznej Szkoły Podstawowej z Jaroszek będzie reprezentowała województwo mazowieckie w finale centralnym OTWP w dniach 29–31 maja w Polanicy Zdrój.

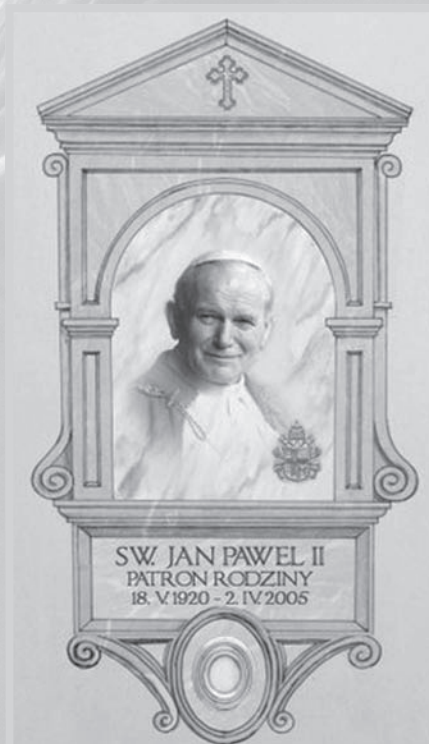
Wielkie brawa dla Oli i trzymamy kciuki w finale ogólnopolskim. Olę do konkursu przygotowywali Anna Winiarska i druh Krzysztof Jasek.

Małgorzata Amanowicz



PROGRAM FESTYNU „PRZECIW NIEPAMIĘCI” POŚWIĘCONEGO ŚW. JANOWI PAWŁOWI II. 21 CZERWCA 2015 ROKU W JEDLNI.

- 12.00** – Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Piotra Turzyńskiego połączona z poświęceniem ołtarza św. Jana Pawła II. w kościele p.w. św. Mikołaja
- 14.00** – Rozpoczęcie Festynu na „ogrodach plebańskich” – nadanie imienia Jana Pawła II scenie widowiskowej i wręczenie odznak „Angelus Regalis”
- 14.15** – Występy orkiestr dętych: młodzieżowa orkiestra z Jedlni i orkiestra parafialna „Perły Wincentego” z Odrowążka
- 15.00** – W hołdzie Janowi Pawłowi II – występy dzieci ze szkoły w Jedlni i w Jaroszkach
- 15.45** – „Taneczne szaleństwo” w wykonaniu dzieci i młodzieży z Klubu „KIK” w Pionkach
- 16.00** – „Raz na ludowo” – zespół „Półbożanki” z Augustowa i zespół „Królewskie Źródła” z Jedlni
- 17.00** – Radomski „Chór Gospel” Iwony Skwarek
- 18.00** – Koncert big-bandu „Mundana” Zbigniewa Bidzińskiego
- 19.00** – Zespół muzyki ludowej „Dzereła” (Źródła) z Ukrainy
- 20.00** – Występ kleryckiego zespołu „Alumn” z WSD w Radomiu
- 21.00** – Apel papieski projekcja filmu „Tajemnica Jana Pawła II”
- 21.45** – „Niebo nad Jedlnią” – pokaz sztucznych ogni.



SYMPOZJUM W HOŁDZIE ŚW. JANOWI PAWŁOWI II W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI I PIERWSZĄ ROCZNICĘ KANONIZACJI 7 CZERWCA (NIEDZIELA) 2015 R. GODZ. 15.00 KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA W JEDLNI

Tematy:

1. ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa, prof. zwyczaj. UKSW
„Przyszłość świata idzie przez rodzinę” – Jan Paweł II o miłości, małżeństwie i rodzicielstwie
2. ks. dr hab. Marek Jagodziński, KUL
Encyklika „Redemptoris missio” jako szczyt papieskiego nauczania o działalności misyjnej Kościoła
3. ks. dr Jarosław Wojtkun, KUL, rektor WSD Radom
Ewangelia życia w nauczaniu św. Jana Pawła II
4. ks. dr Wojciech Wojtyła, Referat Katechetyczny Diecezji Radomskiej
Wolność w prawdzie. Prawda w wolności. Encyklika „Veritatis splendor” wobec wyzwań współczesności

Patroni naukowci: Polskie Towarzystwo Teologiczne – Oddział w Radomiu, WSD Radom

KONKURSY I LAURY

Chociaż wiosna nie rozpieszcza nas ciepłem, chociaż często pada i wieje, to w naszej szkole panuje radość i zadowolenie. Po raz kolejny mamy ku temu powody. Uczniowie PSP im. J. Kochanowskiego w Jaroszkach zdobywają laury i wyróżnienia biorąc udział w wielu konkursach. W marcu Paweł Farbiś, zdobył wyróżnienie w kolejnej edycji Małego Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Miejski Dom Kultury w Pionkach. Recytował utwór „Kózka, koza i wilk” Adama Mickiewicza, Pawła przygotowała Jolanta Mazur. Później do walki o zwycięstwo ruszyła drużyna młodych strażaków; Aleksandra Siczek, Zuzanna Wasiak i Gabriel Michałowski, pod kierunkiem Anny Winiarskiej i druha Krzysztofa Jaska, biorąc udział w konkursie „Młodzież zapobiega pożarom”. Nasi uczniowie nie mieli sobie równych. Pokonali przeciwników, a Ola Siczek dotarła aż do etapu wojewódzkiego. Finał odbędzie się 25 kwietnia 2015. W konkursie plastycznym, w pierwszej grupie wiekowej eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Zapobiegamy Pożarom” – 2 miejsce zajęła Milena Drela, która wykonała pracę pod kierunkiem Krystyny Brzyskiej.

Okres świąteczny poświęciliśmy na przygotowanie kiermaszu. Uczniowie własnoręcznie wykonali przepiękne ozdoby wielkanocne.

14 kwietnia 2015 w Centrum Aktywności Lokalnej w Pionkach odbył się miejsko-gminny etap XII Diecezjalnego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej.

W kategorii poezja patriotyczna zwyciężyli:

Kl. 0: Agnieszka Wolska, opiekun Małgorzata Amanowicz;

Kl. I–III: I miejsce – Damian Wojdat, opiekun Krystyna Brzyska;

Kl. IV–VI: I miejsce – Paweł Farbiś, II miejsce – Zuzanna Potacka opiekun Jolanta Mazur.

Kategoria pieśń patriotyczna – soliści:

Kl. I–III: III miejsce – Martyna Strojek, wyróżnienie – Michał Farbiś opiekun Hanna Tomczyk;

Kl. IV–VI: I miejsce – Paulina Stankiewicz, opiekun Anastazja Jasek, Jolanta Mazur.

Kategoria pieśń patriotyczna – zespoły:

Kl. I–III: I miejsce – zespół „Sanitariuszki z kl. I”, opiekun Anna Winiarska;

Kl. IV–VI: I miejsce – zespół „Cyraneczka”, opiekunki Anastazja Jasek, Jolanta Mazur.



Uczniowie naszej szkoły brali również udział w etapie powiatowym V Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Bezpiecznie na wsi – Zwierzaki to nie pluszaki”. Julia Michałowska z kl. II zajęła III miejsce, opiekunka Hanna Tomczyk.

29 kwietnia 2015 r. w Starachowicach odbył się XII Diecezjalny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę” zorganizowany przez Akcję Katolicką Diecezji Radomskiej. Gościem honorowym był ks. biskup Piotr Turzyński. Konkurencja była ogromna, wystąpiło ponad 300 uczestników, a poziom zaprezentowanych utworów był bardzo wysoki. Słuchacze wysłuchali recytacji oraz poezji i pieśni chóralnych.

Uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Kochanowskiego w Jaroszkach odnieśli wiele sukcesów.

Laureaci to:

w kategorii poezja patriotyczna II miejsce zajęła uczennica kl. „0” Agnieszka Wolska, której opiekunem była Małgorzata Amanowicz, natomiast I miejsce wywalczył Damian Wojdat – opiekun Krystyna Brzyska, a wyróżnienie zdobył Paweł Farbiś, którego przygotowała Jolanta Mazur.

W kategorii **pieśń patriotyczna** I miejsce zajął zespół „Sanitariuszki”, opiekun: Anna Winiarska, III miejsce zespół „Cyraneczka”, opiekunowie: Anastazja Jasek, Jolanta Mazur. W grupie solistów III miejsce wyśpiewała Paulina Stankiewicz, którą przygotowały także Anastazja Jasek i Jolanta Mazur.

Gratulujemy sukcesu uczniom i nauczycielom, którzy ich przygotowywali.

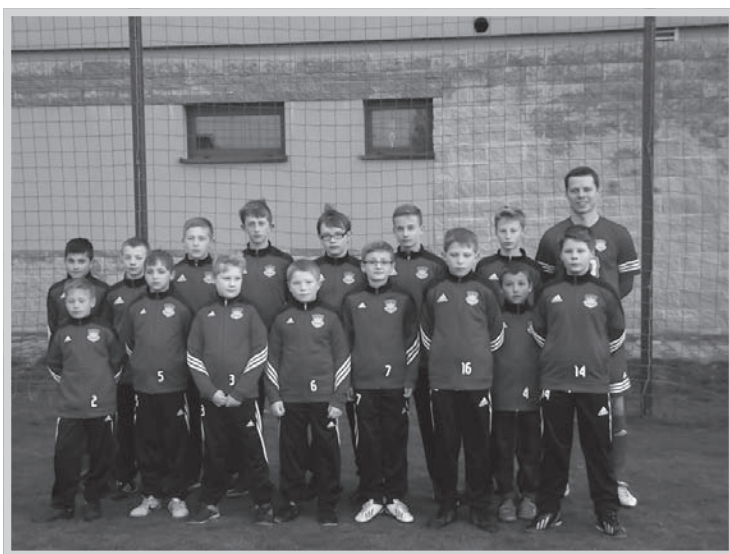
Małgorzata Amanowicz



ROZWIJAĆ PASJE POPRZEZ DOBRĄ ZABAWĘ

W dniu 15 marca odbyło się Walne Zebranie Gminnego Klubu Sportowego „Królewscy” Jedlnia, na które przybyli członkowie, goście oraz sympatycy klubu. Obrady otworzył prezes Jan Gębczyk, który przedstawił działalność klubu za lata 2011–2014.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi przystąpiono do wyborów zarządu klubu na następną kadencję. W wyniku głosowania zarząd klubu został powiększony do 7 osób i przedstawia się następująco: Jan Gębczyk – prezes, Robert Potacki – z-ca prezesa, Dariusz Tabor – skarbnik, Grzegorz Stankiewicz – sekretarz, Andrzej Michalski – członek zarządu, Jarosław Cieślak – członek zarządu, Konrad Tarczyński – członek zarządu. Nowo wybranemu zarządowi gratulujemy i życzymy jednocześnie owocnej współpracy w dążeniu do wytyczonych celów.



Obecnie w klubie działają trzy grupy sportowe piłki nożnej:

- seniorzy klasy „B”, którzy dają nam wiele wrażeń podczas rozgrywek organizowanych przez Radomski Okręgowy Związek Piłki Nożnej;
- trampkarze prowadzeni przez trenera Karola Gębczyka to: Jakub Czachor, Hubert Brodnicki, Kamil Sułek, Maciej Wójcik, Jakub Jędrzejczyk, Jakub Wdowski, Mateusz Cierzuch, Patryk Banaszek, Paweł Farbiś, Kacper Burzyński, Ernest Ptaszek, Filip Rajchel, Kacper Szewczyk, Kacper Sito, Michał Sułek, Patryk Wdowski, Kamil Banaszek.

W ostatnim czasie pozyskany został sponsor, który ufundował dresy dla całej drużyny trampkarzy. Jest to firma TEKOM ze Wsoli Gmina Jedlińsk, której serdecznie dziękujemy.



- Młodziki prowadzeni przez trenerów ks. Marcina Pietrasa oraz zawodnika seniorów klasy „B” Grzegorza Deję. Jest to grupa najliczniejsza, która potrafi osiągnąć liczbę około 30 zawodników na treningu. Trenują i jednocześnie dobrze się bawią, a przy okazji przysparzają kibicom wielu wrażeń. Mamy nadzieję, że również pogoda będzie sprzyjać naszym najmłodszym zawodnikom.

Należy tu również wspomnieć o działającej przy klubie od dwóch sezonów sekcji tenisa ziemnego, która zrzesza coraz więcej dzieci. Zaczynaliśmy od grupy sześciuosobowej. W tej chwili na treningi uczęszcza około trzydzieścioro dzieci z podziałem na dwie grupy wiekowe: młodszą i starszą. Obydwie grupy trenują pod okiem ks. Janusza Smerdy i Piotra Dulińca. Oprócz ciężkiej pracy na treningach pamiętamy również o dobrej zabawie.

W nadchodzącym sezonie letnim planujemy dalej rozwijać pasję sportową u naszych dzieci przez dobrą zabawę, kolejne atrakcje i niespodzianki.



STANEŁA NOWA, MUROWANA PLEBANIA

W pracy monograficznej ks. Jana Wiśniewskiego w tomie zatytułowanym: Dekanat Kozienicki, pod hasłem Jedlnia, znajdujemy następujący opis budynków parafialnych przy kościele. Z niego dowiadujemy się, kto był inicjatorem pobudowania plebanii i pierwszego domu dla księży wikariuszów.

(w tekście zachowano oryginalną pisownię).



Plebanja.

Po ukończeniu budowy kościoła otoczono cmentarz kościelny, za inicjatywą proboszcza, ogrodzeniem: z frontu od szosy kratami z kutego żelaza, z trzech innych stron murem 3-y łokcie wysokim, do którego z tyłu na osi wielkiego ołtarza przylega nowa murowana w kształcie kapliczki kostnica. Robotę tę wykonano kosztem 4000 rubli. Gdy jednak z całej fabryki pozostało jeszcze 70000 przeszło sztuk cegły, skorzystał z tego ks. Puławski i, chcąc ze swej strony do uporządkowania spraw kościelnych się przyczynić, oraz dać parafianom dowód swego uzuanania dla ich pracy i ofiarności na chwałę Bożą, za zgodą dozoru kościelnego, który stara plebanję, w części przez robactwo zdezcelowaną, sprzedać pozwolił, postanowił pobudować kosztem własnym nowy dom mieszkalny dla proboszcza. Parafianie ofiarowali pozostałą cegłę oraz pomoc swą w robociznie. Zasłużony dla kraju i okolicy filantrop, ś. p. Konstanty Mirecki z Radomia, osobiście ks. Puławskiemu życzliwy, złożył 1500 rs. (rubli srebrnych – dopisek autora) w gotowiznie, pozostałe koszty wziął proboszcz na siebie. Przystąpiono z zapalem do pracy; po poświęceniu fundamentów przez ks. profesora Józefa Rokosznego 20 sierpnia 1902 roku, już 1-go lipca 1903 r. na miejscu starej plebanji drewnianej stanęła nowa, murowana, w stylu odpowiadającym kościołowi, wzory budownictwa polskiego w wieku XVI nieco naśladowującym, według planów budowniczego Chrzanowskiego z Warszawy, a w części samego proboszcza.



Że zaś w r. 1900–1901 założył ks. Puławski swoim kosztem na przestrzeni dwóch morgów, plebanję otaczającą, ogród owocowy, w r. 1902 zbudował nowe drewniane budynki do gospodarstwa domowego niezbędne, należy więc dziś Jedlnia pod względem budowl i porządków kościelnych do najlepiej zaopatrzonych parafij; w diecezji.

Nadarza się dobra okazja by, korzystając z pracy ks. Wiśniewskiego, wspomnieć o powstaniu domu dla księży wikariuszów. Ten niewielki fragment mówiący o tym wydarzeniu jakże jest bogaty i wymowny w swej tragicznej akcji. Poświęćmy mu w następnych wydaniach NJ osobne rozdziały. By dobrze zrozumieć dramatyczność wydarzeń i trudne wybory ówczesnych mieszkańców Jedlni musimy przeanalizować każde słowo. Bowiem z tych kilku zdań powstaje obraz bardzo dynamiczny ówczesnych stosunków i zależności między księżmi a parafianami.

Oto jak zastały one opisane:

Następca ks. Gackiego, ks. Konstanty Bajerkiewicz (1877–1882), który jednak był tu za krótko proboszczem, by mógł projekt w czyn wprowadzić. (chodziło o budowę kościoła – dopisek autora). Zbudował on dom drewniany dla proboszcza, schludny acz nieobszerny, przyczem nie obeszło się bez nieporozumień z ówczesnym dzierżawcą Domagalskim i, jakkolwiek ks. Bajerkiewicz plebanję z pieniędzy brackich ukończył, przecież dla położenia kresu zatargom, powrócił na swoje dawne probostwo do Odrowąża, skąd do Jedlni przeszedł kanonik gremjalny i b. regens seminarjum, ks. Antoni Misiórski (1883–1886), mąż wybitnego charakteru nauki, lecz w onczas już daleko w lata posunięty.





*Pomimo krótkiego w Jedlni pobytu zdołał on, przy pomocy swojego wikariusza ks. Muszynskiego, zbudować drewniany dom mieszkalny, składający się z czterech pokoi i kuchni, z przeznaczeniem dla księży wikariuszów.
opracowała do druku Danuta Szegda-Pestka*



Gdy podejmowaliśmy trud remontu murowanej starej plebanii trudno było uwierzyć w to, że uda się zakończyć ten remont. Trwał on dwa i pół roku, bowiem zniszczenia były bardzo duże. Prawie 5 lat plebania stała pusta i nieogrzewana. Dziś naocznie widać, że następne sto lat albo i więcej posłuży parafii.

Bardzo dziękuję za wszystkie ofiary składane na remonty i inwestycje nadal o nie proszę gdyż ciągle przybywa nowych planów a trochę długów pozostało.

Dziękuję Wam, Drodzy Parafianie, którzy fachowo doradzaliście i czynnie pomagaliście przy remoncie. Bóg Wam zapłać.

Plebania jest otwarta i zaprasza.

X. Janusz Smerda

PTAKI I LUDZIE

Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele człowiek i ludzie na przestrzeni swoich dziejów zawdzięczają ptakom. To właśnie nim zawdzięczamy muzykę jako naśladownictwo ich śpiewu i samoloty jako urzeczywistnienie odwiecznych ludzkich marzeń o lataniu, począwszy od nauczanej w szkole legendy o „Dedalu i Ikarze”. Można o nich usłyszeć w najstarszych mitach, baśniach, legendach i powieściach pochodzących z każdego zakątka Ziemi. Są częścią naszej cywilizacji i niezastąpionym od zarania dziejów źródłem inspiracji dla człowieka. W starożytnym Rzymie i antycznej Grecji z kluczy ptaków na niebie, między innymi przepowiadano przyszłość, nie tylko dla ludzi, ale nawet prowadzonych wojen. Chińczycy jako przedstawiciele najstarszej i tajemniczej dla nas cywilizacji, od tysięcy lat do dzisiaj łowią ryby przy użyciu kormoranów, a Mongołowie polują z orłami przednimi na lisy i wilki. Nawet w naszej kulturze ludowej pierwszy widziany wiosną bocian w locie wróży rok wspaniały i wesoły, natomiast stojący przepowiada rok smutny i nieomyślny.

Właśnie piórami ptaków odpowiednio zaciętymi i maczanymi w inkauscie (*atramencie – przyp. autora*) spisano ogromną część dorobku cywilizacyjnego naszej kultury. Należą do nich wielkie idee (od Konfucjusza – chińskiego filozofa i myśliciela począwszy), największe dzieła literatury, poezji i muzyki. Oczywiście ptasimi, a konkretnie gęsimi piórami napisano i podpisano pierwszą na świecie konstytucję amerykańską oraz pierwszą w Europie czyli Konstytucję 3 Maja. Dużo wcześniej Galileusz i Kopernik „piórami zapewne też gęsimi, zatrzymali Słońce i poruszyli Ziemię”.

Naszym miasteczkom i wsiom ptaki dawały nazwy, a nam samym – nazwiska. Któż nie słyszał o Gołębiowie, Czaplunku, naszych Sokolach, Sokolnikach, Wronowie czy Wróblewie itp., albo nie zna takich nazwisk jak Bąk, Bekas, Czapla, Dzięcioł, Grzywacz, Gawron, Kruk, Sikora, Szczygieł, Wróbel, i pochodne np. Gawroński, Krukowski, Sikorski, Szczygielski, Wróblewski, Żurawski itp. Ptaki są głównym motywem i jakże wymownym elementem na obrazach największych artystów, choćby słynny obraz

„Bociany” naszego malarza Józefa Chełmońskiego, czy reżysera Alfreda Hitchcoka z filmu grozy pt. „Ptaki”.

Występują nie tylko w godłach państw: Polski, Mołdawii, Rumunii, Austrii, Rosji, USA, Niemiec, Iraku lecz także w herbach, na znaczkach, banknotach, na motocyklach a także na serwisach porcelanowych oraz na wielu przedmiotach sztuki użytkowej. Ich wizerunki zdobią portale zamków, pałaców, kościołów i inne piękne budowle.

Tak jak my, również ptaki są w większości stworzeniami bardzo społecznymi. Rodzina to również dla nich podstawa i aż 90% wszystkich gatunków łączy się w pary na krótszy lub dłuższy czas, zaś niektóre nawet na całe życie. U większości gatunków pary rozpadają się zazwyczaj po wysiedzeniu jaj i wychowaniu piskląt. Jednak w przypadku łabędzi, żurawi i niektórych gołębi oraz kilku innych gatunków, jak na przykład w przypadku do niedawna obcych u nas sierpówek – „rozwoły” są wielką rzadkością i jeżeli parze dopisuje szczęście, to pozostaje razem do końca życia, przynajmniej jednego z nich. Dlatego w/w trzy gatunki są prawie na całym świecie uznawane jako symbol wierności i miłości małżeńskiej oraz pokoju. Na pewno wielu z nas pamięta epizod, który miał miejsce na placu Św. Piotra, kiedy to podczas audiencji dla zgromadzonych, jeden z kilkunastu wypuszczonych – właśnie jako symbol pokoju – białych gołębi z papieskiego okna, nie chciał odlecieć tylko usiłował usiąść na głowie największego orędownika tego pokoju, jakim był nasz papież – Święty Jan Paweł II.

opracował: Adam Jamka



SPOTKANIE Z PISARZEM

W kwietniu przyjechał do Polski z Białorusi światowej klasy pisarz. W Publicznym Zespole Szkół w Jedlni dzięki panu Wojciechowi Pestce młodzież mogła poznać pana Jazepa Januskiewicza białoruskiego badacza literatury i pisarza. Pan Jazep opowiedział najciekawsze momenty z historii swojej ojczyzny. Mówił też o swoim hobby, którym jest historia fotografii. Przekonywał, że każde zdjęcie ma „duszę” i opowiada nam swoją historię. W swojej książce o powstaniu styczniowym zgromadził tylko niektóre z odnalezionych przez niego zdjęć. To niesamowite, że pan Januskiewicz potrafi opowiedzieć o osobach ze zdjęć. Odnalazł zdjęcia z powstania na Białorusi i mógł mówić nam o różnicach i podobieństwach jego ojczyzny do naszej. Pani dyrektor podziękowała panu Jazepowi Januskiewiczowi i panu Wojciechowi Pestce – pisarzowi z naszego regionu, który z chęcią przypro-

wadza do naszej szkoły ciekawych ludzi, aby zachęcić młodzież do badania historii naszego kraju.

Olga Wróbel



LECTIO DIVINA – SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM



Poszczególne etapy rozważania Słowa Bożego
Wyciszenie – zaprosz ducha Świętego aby pokierował twoją modlitwą.

1. Lectio (czytanie) – przeczytaj uważnie wybrany fragment Pisma Świętego.
2. Meditatio (powtarzanie) – przeczytaj 2–3 razy fragment, który Cię poruszył.
3. Oratio – módl się do Pana, który mówi do Ciebie.
4. Contemplatio (rozważanie).
5. Actio (działanie).

1. Lectio

Czytaj z wiarą i uważnie święty psalm, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Ps 118 (117), (1 i 4. 13–14. 22 i 24)

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,

bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech bojący się Pana głoszą:

«Jego łaska na wieki».

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł,

lecz Pan mnie podtrzymał.

Pan moją mocą i pieśnią,

On stał się moim Zbawcą.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Kamień odrzucony przez budujących

stał się kamieniem węgielnym.

Oto dzień, który Pan uczynił,

radujmy się w nim i weselmy.

2. Meditatio

Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Z pewnością hymnem tym posługiwano się w liturgii sprawowanej w świątyni jerozolimskiej. Wydaje się, że występującą w nim akcją jest procesja, rozpoczynająca się wśród „namiotów sprawiedliwych”, czyli w domach wiernych. Wystawiają oni opiekuńczą dłoń Boga, która potrafi ochronić prawego i pełnego ufności człowieka nawet przed bezlitosnymi wrogami.

3. Oratio

Teraz ty mów do Boga. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie psalm. Módl się prosto i spontanicznie – owocami wcześniejszej „lectio” i „meditatio”. Pozwól Bogu zstąpić do serca i mów do Niego we własnym sercu. Wsłuchaj się w poruszenia własnego serca. Wyrażaj je szczerze przed Bogiem: uwielbiaj, dziękuj i proś.

4. Contemplatio

Trwaj przed Bogiem całym sobą. Módl się obecnością. Kontemplacja to czas bezsłownego westchnienia Ducha, ukojenia w Bogu. Rozmowa serca z sercem. Jest to godzina nawiedzenia Słowa. Powtarzaj w różnych porach dnia: *Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.*

Ojcowie Kościoła zaczerpnęli z tego Psalmu dwa symbole. Przede wszystkim symbol „bramy sprawiedliwości”, który Klemens Rzymski w swoim *Liście do Koryntian* przedstawił w następujący sposób: „Istnieje wiele otwartych bram, lecz brama sprawiedliwości jest w Chrystusie. Błogosławieni są ci wszyscy, którzy przez nią przechodzą i idą swoją drogą w świętości i sprawiedliwości, czyniąc wszystko ze spokojem”.

Drugim symbolem, związanym z pierwszym, jest kamień. Św. Ambroży wzywa: „Również i ty staraj się być skałą. Jednakże nie szukaj skały wokół siebie, ale w sobie. Twoją skałą są twe działania, twoją skałą jest twa myśl. Na tej skale zbudowany jest twój dom, by nie zachwiała nim żadna burza złych duchów. Jeżeli będziesz skałą, będziesz wewnątrz Kościoła, bo Kościół wznosi się na skale. Jeśli będziesz wewnątrz Kościoła, bramy piekielne nie zwyciężą cię”.

5. Actio (działanie).

Rozważając dziś słowa Psalmu, który wychwala miłosierdzie Boga, pamiętajmy, że sami mamy być świadkami miłosierdzia.

(za www.opoka.org.pl)
opr. ks. Janusz. Smerda

RODZINA – MAŁŻEŃSKA WSPÓLNOTA ŻYCIA I MIŁOŚCI

Siła człowieka jest w Bogu. Święty Paweł mówi: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Ale pod warunkiem, że (małżonkowie) są tej łasce wierni. Jakże często na pytanie, kiedy byli ostatni raz u spowiedzi odpowiadają, że to było wiele lat temu, albo nawet, że to było właśnie z okazji ślubu. Świętość jest owocem działania łaski w człowieku, jej współdziałania z jego dobrą wolą. A ludzie nie rozumieją tej siły, wręcz zaprzeczają jej. Bywa tak, i patrząc z boku nie widzą śladów działania tej dziwnej siły sakramentu, bo ona działa na innej płaszczyźnie, w duszy ludzkiej, w tym, jak mówi Jan Paweł II w „Liście do rodzin” – „w człowieku wewnętrznym”. A tego wnętrza nie możemy obserwować. Może ono być coraz głębsze, pełniejsze, a może jakby zanikać – można żyć tak powierzchownie, jakby nie było tego wnętrza, w którym kryje się podobieństwo człowieka do Boga. Można – ale do czasu.

Przyjdzie nieunikniona chwila odejścia z tego świata i nieunikniony sąd i decyzja – na prawo, czy na lewo. Szczęśliwa albo tragiczna wieczność, o której wiemy przecież z wypowiedzi samego Chrystusa: „Oko nie widziało, ucho nie słyszało tego, co przygotował Pan dla tych, co Go miłują”; lub przeciwnie – „tam będzie płacz i zgrzytanie zę-

bów”. Wieczność małżonków i całej rodziny właśnie zależy od tej łaski, którą mają, albo którą tracą.

Duch Święty ogarnia łaską cały świat, świat jest odkupiony, ale Pan Bóg nie zmusza człowieka do świętości, szanuje ludzką wolność. Człowiek sam musi zdecydować, jak chce żyć. Łaska jest warunkowana postawą człowieka, który w pokorze stara się o rozgrzeszenie, o czystość serca. Dopiero wtedy, w stanie „łaski uświęcającej” może w pełni skorzystać z tej dodatkowej łaski Sakramentu Małżeństwa, która jest skierowana „od człowieka do człowieka”, ułatwia wzajemne zrozumienie, uzdalnia do znoszenia trudów, pogłębia wzajemną miłość. Mają tej łaski w nadmiarze ci, którzy o nią proszą – małżonkowie, którzy razem przystępują do Komunii św. nie są nigdy sami. Jest z nimi właśnie ten Bóg, który czyni rodziny Bogiem silne. Wtedy potrafią przetrwać wszystkie próby, które niesie los (...).

(fragm. z książki Wandy Półtawskiej „By rodzina była Bogiem silna”)

opr. x. Janusz Smerda



LATAĆ KAŻDY MOŻE

Najczęściej pod wieczór możemy zobaczyć latającego na motoparalotni nad naszymi domami człowieka. Tym człowiekiem jest mieszkaniec Jedlni Kolonii Michał Golberg.

Tobie jednemu z naszej parafii udało się wzbąć „na wyżyny nieba”. Od kiedy poczułeś w sobie chęć latania?

Pamiętam gdy byłem chłopcem ojciec zabrał mnie na giełdę do Słomczyna, tam tato spróbował latania na paralotni, mnie też bardzo się to podobało i z instruktorem „przeleciałem się po niebie”. Miałem wtedy może 13 lat. Ten pierwszy lot wywarł na mnie olbrzymie wrażenie. Długo go wspominałem i od tej chwili marzyłem o lataniu.

Kto może latać czy są jakieś ograniczenia, przeciwwskazania? Jak bardzo niebezpieczny to sport?

Latać może każdy kto czuje się na siłach i wie, że nie zagraża to jego życiu i życiu innych ludzi tam na dole. No, bo musimy być na tyle sprawni by móc pokierować lotem tak, by nie spaść komuś na głowę. Tak więc trzeba przejść pewne badania zdrowotne, choć



wiem, że latają także ludzie w pewnym stopniu niepełnosprawni. Ten sport uczy rozwagi i odpowiedzialności. Jest to sport bezpieczny jeśli masz dobry sprzęt i spokojnie działasz, i niebezpieczny gdy jesteś narwańcem.

Zawsze myśleć trzeba o innych ludziach i o przyrodzie ogólnie, bo na przykład wiatr to też nasz sprzymierzeniec.

Czym różni się paralotnia od motoparalotni? Niektórzy latają jeszcze na lotni. Możesz nam to opisać i wyjaśnić?

Gdy do paralotni dodamy napęd silnikowy to wówczas będzie to motoparalotnia. We wszystkich lotniach, paralotniach, motolotniach i motoparalotniach najważniejszym, nośnym i wspólnym elementem jest skrzydło.

Latanie na paralotni i latanie na motoparalotni jest niemal tak samo bezpieczne jak i niebezpieczne, wszystko zależy od lotniarza. Lotnia i paralotnia różnią się od siebie nie tylko w konstrukcji. Skrzydła lotni trzymają się na ramie i przypominają literę V, która sztywno je trzyma. W paralotni struktura skrzydeł jest miękka i bardziej owalna. Paralotnia jest lekko zakrzywiona, ponieważ lot na niej jest wolniejszy. Lotnia jest szybsza, ale lot w większym stopniu zależy od warunków atmosferycznych. Motoparalotnia ma dodany silnik, który jako napęd wspomaga lot. Paralotniarstwo wywodzi się od spadochronów szybujących. Już w roku 1886 Polak, Czesław Tański próbował latać na lotni własnej konstrukcji. Wykonał także pierwszy w historii światowego szybownictwa wlot z terenu płaskiego. To on zazawał swój szybowiec Lotnią.

Jak zacząć latać, czy wystarczy złożyć sobie z silnika i kilku szelek taką paralotnię?

Latanie jest coraz bardziej popularne. Ponieważ u nas nie ma mocnych podnoszących wiatrów zacząłem latać na motoparalotni. Nikomu nie radzę samemu robić sobie z jakiegoś silnika paralotni. Niestety nie jest to tani sprzęt, ale tam w górze musimy czuć się bezpiecznie by cieszyło nas to latanie. Pierwsze, co trzeba zrobić, to pójść do Aeroklubu Radom we Wsoli, przyrzeć się i zapisać



Szkoła w Jedni



Panorama Jedlni



Droga na Kozienice



na kurs. Po rzelataniu wymaganych godzin minimum 30 lotów, otrzymaniu licencji, można już zakupić sprzęt i latać. Cały zestaw motolotni to: silnik, śmigło, osłona, uprząż, skrzydło, kask, kostium i obowiązkowo buty za kostkę.

Gdzie rozpoczynasz wznoszenie się, dokąd łatasz i jak daleko? Czy można latać we dwoje?

Wychodzę na łąkę za swoim domem, rozpędzam się, włączam silnik i wznoszę się. Oczywiście, jeśli zamierzam latać powyżej 3 km. przed lotem zgłaszam do klubu taką wysokość ze względu na strefę bezpieczeństwa. Przelot od nas z Jedlni do Wsoli zajmuje, w warunkach bezwietrznych około 1 godz. 20 minut. Mój sprzęt jest dostosowany do latania w pojedynkę. Latają też tandemy ludzie chętni wrażeń mogą oglądać Ziemię z wysokości.

Czym zajmujesz się poza lataniem?

W wieku 31 lat trzeba pracować na rodzinę gdyż od dwóch lat jestem w szczęśliwym związku małżeńskim z Michasią. Od pięciu lat prowadzę swoją działalność gospodarczą. Moja firma świadczy usługi w zakresie telekomunikacji bezprzewodowej i przewodowej oraz sprzedaż komputerów, naprawy i konserwacji komputerów, a także sprzętu telekomunikacyjnego. Nazywa się Michał Golberg – Net. W skrócie MG-NET, znam się na swojej robocie i zawsze staram się by odbiorcy byli zadowoleni.

**z Michałem Golbergiem
rozmawiała Danuta Szegda-Pestka**



KALENDARIUM

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Stefan Sobol lat 80
Bronisława Luty lat 92
Janina Kowalczyk lat 79
Dariusz Bolesław Dąbrowski lat 50
Maksymilian Sułek lat 33
Regina Jaroszek lat 77
Władysław Rogowski lat 89
Mirostaw Jasiorowski lat 56



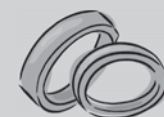
DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Nadia Skóra
Mikołaj Ślusarczyk
Aleksander Kryczka
Filip Gryz
Anna Wach
Mikołaj Przemysław Ptaszek
Joanna Sarnecka
Aleksandra Blicharska
Franciszek Krzos
Igor Tarczyński



MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Grzegorz Tadeusz Mąkosa i Katarzyna Bożena Warchoł
Karol Rogala i Mariola Anna Woźniak
Piotr Derlacz i Aldona Kwiatkowska



DZIŚ SETNY NUMER GAZETY ODDAJEMY W RĘCE NASZYCH WIERNYCH CZYTELNIKÓW

Gdy zapadała decyzja o wydawaniu gazety, zastanawialiśmy się na jak długo wystarczy nam entuzjazmu i tematów. Wydając ten jubileuszowy 100. numer podliczamy lata i okazuje się, że przez osiem lat nie zabrakło tematów wartych uwiecznienia dla przyszłych pokoleń. W tym czasie zmieniał się skład zespołu redakcyjnego i tu warto przypomnieć o pomysłodawcy i pierwszym redaktorze NJ Wojciechu Pestce. Obecnie mamy w zespole redakcyjnym młodych ludzi i młodzież szkolną, która jest przyszłością naszej ziemi. Przypomnijmy nazwiska piszących i zamieszczanych w stopce redakcyjnej: Amanowicz Małgorzata, ks. Bochniak Krzysztof, Brodowska Małgorzata, Czachor Krystyna, Giedyk Robert, Gorska Bożena, ks. Gospodarczyk Łukasz, Jamka Krystyna, Jamka Adam, Jaroszek Michał, Jaroszek Wiesław, Jasek Anastazja, Knop Bogdan, Kowalczyk Aneta, Kucharska Justyna, Kozera Julia, Kurek Damian, Lubczyński Robert, Machnio Adrianna, Machnio Mariola, Machnio Patrycja, Mazur Jolanta, Pająk Renata, Pestka Wojciech, ks. Pietras Marcin, Potacki Robert, Rojek Grażyna, Rolnik Ola, Rosiński Stefan, Rusek Marta, Sęczyk Lech, Siczek Maja, ks. Smerda Janusz, Sowała Anna, Szewc Robert, Warchoń Jadwiga, Wąsik Sławomir, Wdowski Piotr Michał, Winiarska Anna, Woźniak Artur, Woźniak Kasia, Wróbel Olga, Wróbel Tomasz, Zakrzewski Jarosław, Zieliński Stanisław, Grosiak Justyna zastępczyni redaktor naczelnej, Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna.

Mijały miesiące i do rąk czytelników trafiały kolejne numery naszego pisma. Zadania jakie sobie stawiamy wymagają żmudnej, comiesięcznej wytrwałej pracy, wydaje się, że czasami ponad nasze siły. Tym bardziej w tym kontekście ważne są osiągnięcia i dokonania. Nasze własne, konkretnie. W skali rodziny, bliskich nam osób, społeczności, gdzie żyjemy i pracujemy, w skali naszej małej

ojczyzny, której granice wyznaczone zostały przed wiekami przywilejem królewskim dającym wolność tutejszym włościanom. Obecnie te granice „naszej małej ojczyzny”, pokrywają się z granicami parafii, której sercem jest piękny kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Ten „dach parafialnego kościoła” jednoczy wszystkich, którzy włączają się do dzieła budowania lepszej przyszłości, zachowując pamięć o historii tej ziemi.

Chcemy budzić dumę z dokonań naszych przodków, przywoływać, odległe a znaczące dla tego terenu, wydarzenia świadczące o historycznej świetności tych ziem, przypominać ludzi, którzy wpisali się w jej kulturowe dziedzictwo, ale i dokumentować sprawy bieżące, zapisywać historię osiągnięć, które stają się Waszym udziałem. Przecież, to co dziś robicie dla dobra innych, jutro będzie dobrem dla Waszych dzieci i rodzin a pojutrze już będzie historią.

Za sukces poczytujemy sobie te pierwsze przejawy pozytywnego myślenia o miejscu w którym przyszło nam żyć i pracować, szczególnej dumy rodzącej się wśród kolejnych pokoleń mieszkańców „wsi królewskich” z przeszłości historycznej regionu. Tworząc tę gazetę mamy nadzieję, że pozostaje po nas trwały ślad w kulturze, tradycji i pamięci ludzkiej, który korzystnie zmienia społeczeństwo w parafii Jedlnia.

Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali i wspierają będą, ale największe podziękowania należą się Wam, Drodzy Czytelnicy bez Was nie byłoby tej gazety.

w imieniu redakcji Danuta Szegda-Pestka



WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni Stowarzyszenie Jedlnia www.jedlnia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,
Justyna Grosiak zastępczyni redaktor naczelnej justyna_grosiak@op.pl
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ
Małgorzata Amanowicz, Krystyna Czachor, Bożena Gorska, Adam Jamka, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.